

**Sygn. akt: I C 2104/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Henke-Nicewicz
Protokolant:	stażysta Natalia Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 r. w Inowrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. G.**

przeciwko **Piekarni (...) spółka jawna w I.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 645,07 zł (sześćset czterdzieści pięć złotych 07/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.517,00 zł (jeden tysiąc pięćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSR Agnieszka Henke-Nicewicz

## UZASADNIENIE

Powód Ł. G. w pozwie wniesionym 27 lutego 2015 roku przeciwko Piekarni (...) Spółka Jawna w I. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kwoty 811,37 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 5.000 zł od 2 listopada 2013 roku do dnia wniesienia pozwu z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 17 czerwca 2013 roku wykonując pracę listonosza wchodząc celem doręczenia przesyłki na teren posesji pozwanej Spółki, podczas próby wyminięcia pozostawionego na przejściu roweru, zahaczył twarzą o pozostawione profile metalowe i rozciął sobie w okolicach skroni skórę głowy. Po udzieleniu doraźnej pomocy udał się do szpitala, gdzie ranę zaopatrzone dokonując odkażenia i założenia szwów. Skutkiem zdarzenia była konieczność dwutygodniowego zwolnienia lekarskiego, założenia szwów, podania zastrzyków przeciwzapalnych oraz zalecenie leków przeciwbólowych a także pozostałość w postaci szpecącej blizny na widocznej części ciała, co powoduje dyskomfort psychiczny pomimo częściowego zaniku defektu. Po zgłoszeniu szkody pozwanemu nie uznał on swojej

odpowiedzialności zarzucając, że powód korzystał z niedozwolonego wejścia na teren zakładu i nie dochował należytej uwagi w poruszaniu się na tym terenie. (k. 3-6)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 24 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Inowrocławiu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu i zasądził od pozwanego koszty procesu. (k. 24)

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda, że furtka na posesji pozwanej w dniu zdarzenia była ogólnodostępna i podniósł, że była wyłącznie wejściem służbowym dla pracowników pozwanej i niedostępna dla osób trzecich. Od lutego 2012 roku była zamykana na elektromagnes i otwierana wyłącznie przez pracowników posiadających elektroniczny klucz. Wejście główne na posesję odbywało się przez bramę główną i z tego wejścia powód był zobligowany korzystać a wszedł w sposób nieuprawniony przez furtkę służbową, za którą trwały prace mechaniczne przy silosach do mąki. To powód w sposób bezpośredni przyczynił się do uszkodzenia ciała a szkoda jest wyłącznie przez niego zawiniona i jest następstwem jego działania, co wyłącza jakąkolwiek odpowiedzialność i winę pozwanej. (k. 27-28)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 17 czerwca 2013 roku Ł. G. wykonywał jako listonosz obowiązki służbowe polegające na doręczaniu przesyłek. Około godziny 10.30 wszedł celem doręczenia przesyłki na teren Piekarni (...) Spółka Jawna w I. przy ul. (...) w I. przez otwartą boczną furtkę i skierował się do biura pozwanego. Podczas przechodzenia ciągiem komunikacyjnym wymijając pozostawiony na przejściu rower zahaczył twarzą o wystające zza zbiornika na mąkę niezabezpieczone profile metalowe, których nie zauważył. Pręty zlewały się kolorystycznie z tłem ściany budynku, przy którym zostały umiejscowione. Brak było ostrzeżenia, że w tym miejscu znajdują się niezabezpieczone elementy.

W tym czasie na terenie posesji pozwanej spółki trwały prace mechaniczne przy silosach do mąki. Teren piekarni był ogrodzony. Wejście na posesję odbywało się przez bramę główną oraz wejścia techniczne zabezpieczone urządzeniami elektronicznymi służące pracownikom. W dniu zdarzenia wejście techniczne, z którego skorzystał powód było otwarte. Powód z tej samej furtki korzystał wcześniej od kilku lat wielokrotnie a dostęp do niej był swobodny. Brak było informacji, że to przejście służbowe a wejście zabronione.

Opuszczając teren piekarni po zdarzeniu Ł. G. wykonał zdjęcia miejsca wypadku telefonem komórkowym.

dowód: protokół Poczty Polskiej S.A. z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – k. 13-16, zeznania powoda –protokół z 20-1-2016 00:01:15, fotografie -k. 41,42,43, częściowo zeznania świadka D. M.- protokół z 20-11-2015 00:09:41, częściowo zeznania świadka M. P. - protokół z 20-11-2015 00:28:53,

W wyniku zdarzenia Ł. G. rozciął sobie w okolicach prawej skroni skórę głowy. Rana krwawiła i doraźnej pomocy udzieliła mu pracownica pozwanego. Powód zaprzestał wykonywania pracy i udał się do Szpitala (...) w I., gdzie ambulatoryjnie ranę zaopatrzono dokonując odkażenia i założenia szwów oraz wykonano zastrzyk przeciwțęzcowy. Zalecono leki przeciwbólowe - paracetamol i ibuprofen oraz ograniczenie wysiłku przez kilka dni i kontrolę w poradni chirurgicznej. W wyniku zdarzenia powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego w okresie od 17 do 30 czerwca 2013 roku.

dowód: Karta Informacyjna (...) Szpitala (...) w I. – k. 10, dokumentacja Przychodni (...) – k. 12, protokół Poczty Polskiej S.A. z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – k. 13-16, zeznania powoda –protokół z 20-1-2016 00:01:15, fotografie -k. 41,42,43

Ł. G. w chwili wypadku miał 47 lat. Wcześniej nie chorował. Na skutek rozcięcia powód bezpośrednio po zszyciu rany i przy zdjęciu szwów bez znieczulenia odczuwał ból i dyskomfort. Brał środki przeciwbólowe. Pozostawał dwa tygodnie na zwolnieniu lekarskim. Stosował maści, by rana się zabiłniła i była mniej widoczna. Po powrocie do pracy, w której

ma stały kontakt z ludźmi, dyskomfort powodowało także ciągle zapytywanie o wypadek w związku z widoczną raną głowy.

Obecnie nie odczuwa bólu a jedynie dyskomfort. Nadal pracuje jako listonosz i mając kontakt z ludźmi do dziś ma nawyk odwracania głowy do rozmówcy zdrową stroną, by uniknąć zauważania zeszpecenia blizną. Do chwili obecnej jest ślad na prawej stronie skroni długości około 4-5 cm. Śladu nie da ukryć się pod włosami.

dowód: zeznania powoda –protokół z 20-1-2016 00:01:15, fotografia -k. 43

Ł. G. zgłosił szkodę pozwanemu. Pozwany pismem z 4 lutego 2014 roku odmówił wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku zaistniałego wypadku wskazując, że pracownik poczty nie miał prawa przekraczać przejścia przeznaczonego tylko i wyłącznie do przejść służbowych dla pracowników piekarni.

dowód: zgłoszenie szkody - k. 17, 18, 20, stanowisko pozwanego – k. 21

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym dokumentacji medycznej oraz na podstawie zeznań świadków i zeznań powoda. Dowody te tworzą spójną całość. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków w zakresie, w jakim wskazywali, że furтка pozwanego stanowi przejście służbowe i powinna być zamknięta, jednakże ustalone okoliczności faktyczne sprawy zaprzeczyły ogólnej wiedzy zeznających. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w szczególności w zakresie, w jakim wskazywał, że od dłuższego czasu korzystał z tegoż przejścia, które było otwarte i nikt nie zwracał mu uwagi na nieprawidłowe zachowanie. Sąd uznał, że należy włączyć w poczet materiału dowodowego fotografie miejsca zdarzenia, bowiem przedstawiały topografię terenu jak i okoliczności przebiegu zajścia w sposób zgodny z twierdzeniami obu stron procesu i zeznających świadków a przeprowadzenie dowodu nie spowodowało zwłoki w postępowaniu.

W oparciu o powyżej ustalony stan faktyczny, w świetle dyspozycji art. 415 k.c., art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Szkada może mieć postać szkody majątkowej lub niemajątkowej nazywanej krzywdą.

Pozwany stał na stanowisku, że to powód wchodząc na teren w miejscu niedozwolonym był wyłącznie winnym sprawcą szkody wyłączając jakąkolwiek odpowiedzialność i winę pozwanego. Z powyższym nie sposób się zgodzić. Pozwany będący profesjonalnie działającym podmiotem gospodarczym, zobowiązany do podwyższonego miernika należytej staranności, powinien był w prawidłowy sposób zabezpieczyć teren, zarówno w zakresie samego wejścia na posesję, jak i przy szczególnym uwzględnieniu prowadzonych w tym okresie robót mechanicznych przy silosach do mąki, co powinno znaleźć przełożenie w szczególnej dbałości o domknięcie furtki na niebezpiecznym terenie prac. Tymczasem furтка, która według twierdzeń świadków pozwanego stanowiła przejście służbowe i która winna zgodnie z zeznaniami tych świadków być zamknięta, była w dniu wypadku otwarta, bo jest bezsporne, że powód tego dnia nie zatrzymywany przez nikogo swobodnie wszedł do środka, a poza tym brak było jakichkolwiek oznaczeń typu „zakaz wstępu” bądź „przejście służbowe”, co stanowiłoby dla osoby postronnej jasną informację o niedozwolonym miejscu wkraczania na posesję piekarni. Wymaga też zauważenia, że powód jednoznacznie wskazywał, że korzystał z przejścia od dawna i nikt nie zwracał mu uwagi na nieprawidłowe zachowanie.

Tym samym pozwany nie dołożył należytej staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków zapewnienia bezpiecznego wejścia i przebywania na terenie piekarni, co z kolei nosi znamiona zachowania bezprawnego i zawnionego. Kolejnym faktem świadczącym o winie pozwanego jest niezabezpieczenie przestrzeni, w której doszło do zdarzenia, która stanowi swoisty ciąg komunikacyjny związany z działalnością, tj. drogę do pomieszczeń biurowych. Miejsce, w którym wystawały metalowe pręty, jest utwardzone kostką brukową, gdzie w nieznaczej odległości znajdują się pomieszczenia z drzwiami, co niewątpliwie powoduje wzrost prawdopodobieństwa zaistnienia zagrożenia ze strony nieoznaczonych, nieodgrodzonych prętów wystających w przestrzeni nie wyłączonyj z użytku. Brak tam było również informacji o wystającym niebezpiecznym elemencie. Jeśli mamy do czynienia z terenem przedsiębiorstwa

wysoce zmechanizowanego i zatrudniającego kilkuset pracowników, to nie wchodząc w szczegółowo w analizę przepisów bhp, zgodnie z zasadami logiki należy uznać, że w miejscach powszechnie dostępnych należy zastosować znaki bezpieczeństwa, które powinny zostać umieszczone odpowiednio do linii wzroku, w danym miejscu lub w najbliższym otoczeniu. Miejsce, w którym doszło do zdarzenia było ogólnodostępne i istniała możliwość wykorzystania tej przestrzeni do przemieszczania się. Zatem miejsce to powinno zostać odgrodzone, odpowiednio oznakowane bądź niebezpieczne elementy powinny zostać usunięte. Pozwany tego nie wykonał, wina po jego stronie w ocenie Sądu jest oczywista. Dla przyjęcia odpowiedzialności w oparciu o art. 415 k.c. wystarcza stwierdzenie, że sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, ujmowanego abstrakcyjnie i odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa. Powyższe ustalenia faktyczne, nie pozostawiają wątpliwości, że taka właśnie sytuacja miała miejsce w tej sprawie.

Przechodząc do analizy wysokości zasądzonej kwoty Sąd miał na względzie, że zadośćuczynienie ma na celu naprawienie krzywdy, jakiej doznał poszkodowany, a kwota zadośćuczynienia winna być dla niego ekonomicznie odczuwalna i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia. Zadośćuczynienie ma mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Istotnym jest także określenie pojęcia krzywdy, stanowiącej przesłankę przyznania zadośćuczynienia. Przez krzywdę - niemajątkową szkodę na osobie, należy rozumieć cierpienie fizyczne tj. ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia (wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2000 roku, sygn. II CKN 1119/98, publ. Lex nr 50884). Krzywda polega zatem na ujemnych przeżyciach poszkodowanego, cierpieniach fizycznych i psychicznych, a zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia nie pozostawiają zaś wątpliwości, że powód na skutek zdarzenia doznał krzywdy. Powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu ale w związku z wypadkiem cierpiał z powodu bólu i szoku, poddany był zabiegowi zszycia rany i zdjęcia szwów. Był zmuszony zażywać środki przeciwbólowe, konieczna była zmiana opatrunków. Najważniejszym z elementów jest pozostałość po zdarzeniu w postaci szpecącej blizny na widocznej części głowy, niezakrytej włosami, która towarzyszyć będzie powodowi przez wiele lat. Do dziś powód czuje dyskomfort w relacjach ze spotykanymi ludźmi, z którymi ma liczne kontakty z racji wykonywanych obowiązków służbowych. Za odpowiednią kwotę należną powodowi tytułem zadośćuczynienia Sąd uznał zatem 5.000 zł, uwzględniając z jednej strony cierpienia powoda, jakie odczuwał po zdarzeniu a z drugiej okoliczność, że uraz nie prowadził do trwałego uszczerbku na zdrowiu, znacznego oszpecenia powoda. Blizna obecnie nadal jest widoczna, choć nie stanowi znacznego oszpecenia wyglądu powoda, to konieczność dalszego życia ze znamieniem na widocznej części twarzy powoduje nadal i powodować będzie dyskomfort w przyszłości powoda.

W ocenie Sądu żądanie powoda o skapitalizowane odsetki jak i sposób wyliczania skapitalizowanych odsetek wskazany w pozwie także zasługiwały na uwzględnienie, z tym ustaleniem, że jako chwilę wymagalności Sąd uznał pierwszą datę pewną widniejącą w materiale dowodowym, tj. pismo przedprocesowe pozwanego z 4 lutego 2014 roku. W pozostałym zakresie powództwo w zakresie skapitalizowanych odsetek podlegało oddaleniu. Odsetki należą się poszkodowanemu od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę - art. 455 k.c. W przypadku szkód, które są wyrządzone czynem niedozwolonym, stan opóźnienia w ich wykonaniu pojawia się wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Odnośnie zadośćuczynienia, gdzie orzeczenie przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny i przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 roku, sygn. I CSK 433/06), wymagalność roszczenia jest podstawą żądania odsetek za czas opóźnienia, gdy po stronie dłużnika nastąpi opóźnienie ze spełnieniem świadczenia - art. 481 § 1 k.c.

Roszczenie o zasądzenie odsetek od zasądzonych kwot zadośćuczynienia znajduje podstawę w treści art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za

czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O kosztach procesu, na które złożyła się opłata od pozwu i wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 § rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, bowiem powód w nieznacznej części, jedynie 20% w zakresie samych skapitalizowanych odsetek przegrał sprawę.

SSR Agnieszka Henke-Nicewicz